

# Plagiat 199,

Co z Nim zrobili&#347;cie, to mnie przera&#380;a  
Niczym z&#322;oty cielec, a Wy wok&#322;o&#322;tarza  
Zamkn&#281;li&#347;cie go w dusznym ko&#347;ciele  
Dla &#347;wi&#281;tego spokoju odwiedzanym w ko&#347;ciele  
Czasem kt&#322;ry&#347; z Was czuj&#261;c si&#281; wybra&#324;c  
Wiar&#281; mieczem zanosi a&#380; na &#347;wiata kra&#324;ce  
Wy niewierni przed krzy&#380;em na kolana padajcie  
Tak pan nam nakaza&#322; &quot;id&#378;cie nawracajcie&quot;  
A m&#322;j B&#322;g nie ma twarzy, nie ma te&#380; imienia  
Jest zieleni&#261; trawy i promieniem s&#322;o&#324;ca  
On jest absolutem, nigdy si&#281; nie zmienia  
Czasem mnie dotyka i nie l&#281;kam si&#281; ko&#324;ca  
Tyle praw jedynek, tyle m&#261;drych s&#322;&#322;w  
Stosy grubych ksi&#261;g, dogmatycznych bzdur  
Bez r&#380;nicy jednak jest, kt&#322;r&#261; Ty wybierzesz z dr&#322;g  
Wszak jedno &#378;r&#322;o jest, jeden jest B&#322;g